

G A L E R I A

FREDERIC BELLAY

WYBRZEŻE

MIASTO

marzec 2000 r.

K O R Y T A R Z



W latach poprzedzających erę obrazów wirtualnych dało się obserwować sprzeciw fotografów wobec sztuk plastycznych, które przejmowały wyłączność na kreację artystyczną, podważając tym samym rację bytu fotografii czystej, nie preparowanej, nie manipulowanej, fotografii obrazującej świat. Sprzeciw ten objawiał się powrotem do źródeł fotograficznego obrazowania, badaniem jej elementarnej natury, poszukiwaniem zagubionego aktu urodzenia. Poczynaniom tym zarzucono konserwatyzm i akademizm, jakby nie chciano zauważyć, że nie bez przyczyny fotografią czystą fascynuje się psychiatria, psychoanaliza, socjologia, fenomenologia, filozofia... Dlatego powrót artystów ukształtowanych przez sztuki plastyczne w obszar fotografii czystej należy powitać z radością i nadzieją na jej zrehabilitowanie jako pełnoprawnego środka wypowiedzi artystycznej. Frederic Bellay jest jednym z przykładów potwierdzających to zjawisko. Studiował sztuki plastyczne na Uniwersytecie Bordeaux III, a jego doświadczenia fotograficzne ograniczają się do prywatnych - choć wieloletnich - zainteresowań tą dziedziną. Jak mówi: fotografia interesuje go przede wszystkim jako element w historii sztuki, ale i jako rodzaj praktyki artystycznej, ze względu na szczególny rodzaj relacji ze światem, który oferuje fotografia. Nie chodzi mu więc o proste odbicie realnego - dla potrzeb estetycznych, ale także zarejestrowanie doświadczenia jakie stało się udziałem fotografa w konfrontacji ze światem przez niego widzianym i interpretowanym przy udziale aparatu fotograficznego- w konkretnym miejscu i czasie. To z tego powodu fotografie Bellay'a są tak różnorodne tematycznie i emocjonalnie; impulsy, które spowodowały naciśnięcie spustu migawki to nic innego jak jego własna postawa wobec świata, pytania o własne miejsce w świecie, o sens napotykanych kształtów architektonicznych, banalnej codzien-



ności, czy o sens w ogóle. Jego fotografie, przez niego samego kopiowane, bywają przepiękne, choć często sytuują się na przeciwstawnych biegunach fotograficznego końca: czasem jest to „bielszy odcień białości”, kiedy indziej grafit, sadza i odrobina popiołu. Wynika to z nieskrywanej, wyniesionej ze studiów fascynacji Bellay’a Malewiczowskim czarnym kwadratem i białym kwadratem w bieli. Pracuje więc oczywiście w jednym istniejącym neutralnym formacie negatywu 6 x 6 cm, redukując rzeczywistość do czarno białego obrazu, który w przeciwieństwie do barwnego minimalizuje to, co narracyjne. Chętnie fotografuje w nocy, która na pograniczu widzialności bliższa jest marzeniom sennym niż opisowości: skrywa ją, przygasza, a nawet potrafi eliminować. To właśnie nocne zdjęcia wybrzeża morskiego i ośnieżonych gór wydają się najbardziej fascynujące w twórczości Bellay’a, ponieważ zdają się skrywać jakąś tajemnicę i urągać naszej wiedzy o kosmosie, w którym gwiazdy wirują po ciemnym niebie nieruchomej planety Ziemia po zupełnie surrealnych orbitach. Nocne zdjęcia architektury współczesnej potęgują jej antyludzki wymiar, szorstkość i chropowatość betonu wydaje się w nich namacalnie bolesna. Jednocześnie Bellay nie boi się ewidentności rzeczy w jaskrawym świetle, w pełnym słońcu, w południe. Buduje swoje obrazy z tych elementów rzeczywistości, które opierają się słowom, do których nie da się przyłożyć jakiegś opowieści - jakby zostawiał każdemu miejsce na własną interpretację świata. Trudno prorokować jaki będzie dalszy ciąg twórczych poszukiwań Bellay’a, jakich osobistych odkryć dokona eksplorując siebie, świat i fotografię. W jego dokonaniach istnieje wszakże jakaś siła vitalna skierowana do źródeł poznania, zrozumienia i obrazowania nowych sensów w obszarze fotografii czystej.

FREDERIC BELLAY - ur. w 1957 roku.

Uczył się sztuk plastycznych na uniwersytecie w Bordeaux. Trzy lata pracował dla agencji Editing, obecnie jest fotografem niezależnym. W centrum uwagi fotografa znajdują się związki człowieka z przestrzenią, w której żyje. To, jak organizuje przestrzeń oraz jak się zachowuje wobec natury. Jest to spojrzenie pytające. Miejscami, gdzie Bellay pracuje najchętniej są wybrzeże i miasto. F. Bellay prezentował prace we Francji i za granicą (m.in. w Portugalii, Szwajcarii, Bułgarii, Niemczech). Jego zdjęcia wybrzeża ukazały się m.in. w albumie „Figures du littoral”, do którego przedmowę napisał Eric Orsenna, znany francuski pisarz, laureat nagrody Goncourtów. Od 1988 roku F. Bellay prowadzi staże fotograficzne oraz uczy gościnnie fotografii m.in. w Akademii Sztuk Pięknych w Nantes.

wstęp:

Bogdan Konopka - komisarz wystawy
Paris, 08.04.1999.

Galeria "Korytarz"
Regionalne Centrum Kultury
ul. Bankowa 28/30
58-500 Jelenia Góra
tel. 7523542, 7524254

programem galerii kierują:
Ewa Andrzejewska
Wojciech Zawadzki

Druk: Oficyna Wydawnicza RCK w Jeleniej Górze